

Służba u obcych – wybór czy konieczność?

Przez cały XIX w. ziemie polskie wchodziły w skład innych państw o obcych tradycjach kulturowych, systemach politycznych i kulturowych. Tylko przez krótki okres istniały małe państewka będące namiastką niezależnej państwowości polskiej. W tym czasie, mimo faktycznej zależności od silniejszego protektora (Księstwo Warszawskie od Francji, a Królestwo Polskie od Rosji), społeczeństwo mogło służyć swemu państwu bez dużych wyrzutów sumienia, wierząc w to, że robi dobrze. Istniały polskie urzędy, język polski był językiem urzędowym, a społeczeństwo często utożsamiało swój interes z interesem państwa.

Jednak przez większą część XIX stulecia samodzielne państwo polskie nie istniało, co prowadziło do powstawania różnych pomysłów mających zmienić ten stan rzeczy. Czołową koncepcją, z którą w Europie w owym czasie kojarzono Polaków (ale nie tylko ich), była walka zbrojna. Międzynarodową opinię o Polakach jako szczególnie oddanych idei walki zbrojnej podtrzymywały wybuchające powstania narodowe – listopadowe, styczniowe czy udział Polaków w Wiośnie Ludów. Wśród powstańców wielu krajów europejskich (Węgry, Włochy, Francja) można odnaleźć Polaków, którzy swym oddaniem, odwagą, a także wojskowym profesjonalizmem zdobywali zaufanie swych towarzyszy broni. W Europie mieli opinię urodzonych konspiratorów, teoretyków i praktyków walki z niesprawiedliwymi bądź obcymi rządami. Nie można nie wspomnieć o udziale Polaków w tworzeniu i rozwijaniu teorii walki partyzanckiej czy ludowej. Szczegółowo analizowano przyczyny klęsk i wskazywano błędy, których należało unikać w dalszych walkach. Pracami teoretycznymi zajmowali się głównie byli uczestnicy powstań (np. Ludwik Mierosławski) przebywający na emigracji oraz osoby należące do tajnych stowarzyszeń przygotowujących wybuch kolejnego powstania (np. Henryk Kamieński)¹. Ich dorobek na wiele lat ugruntował

¹ Zob. J. Wojtasik, *Z myślą o Niepodległej... Polskie powstania narodowe i próby powstań-
cze w latach 1795–1914*, Warszawa 2013, s. 143–172.

opinię o Polakach jako o urodzonych rewolucjonistach. Pozwolił także na powstanie nowych kierunków badań, które dziś można nazwać studiami nad Rosją – jednym z wnikliwszych autorów był wspomniany Kamiński².

Powstania narodowe nie stały się jednak charakterystyczne tylko dla Polski. Pewne cechy wspólne, zauważane wcześniej i obecnie, można zaobserwować m.in. na Węgrzech³. Historiografia na temat powstań narodowych, przede wszystkim polska, ale także i obca, jest bardzo obszerna. Opracowania, pisane bardzo często przez uczestników wydarzeń, pojawiały się w krótkim czasie po wygaśnięciu walk. Prace te zwykle miały charakter rozliczeniowy i subiektywny. Z czasem jednak zaczęto wydawać opracowania bardziej obiektywne od poprzednich. Często uwzględniano w nich materiały źródłowe obu walczących stron i wykorzystywano dotychczasowe ustalenia. Ten obszerny nurt historiografii wpajał czytelnikom przekonanie o niezłomnej polskiej dążności do odzyskania niepodległości i utworzenia własnego państwa. Ukazywał on także jedną z głównych postaw społeczeństwa polskiego w epoce zaborów, kształtując na wiele lat obraz Polaka walczącego o swą ojczyznę i przeciw obcym tyranom⁴. Obraz ten okazał się na tyle trwały i dominujący, że nawet żyjący w XXI w. przeciętny Polak nie jest świadomy istnienia innych, bardziej różnorodnych postaw prezentowanych przez XIX-wieczne społeczeństwo polskie.

W szerokim spektrum postaw społecznych przyjmowanych przez Polaków w okresie zaborów można wyróżnić – za Normanem Daviesem – cztery główne tradycje: insurekcyjną (oporu), lojalistyczną, ugodową i emigracyjną⁵. Niekiedy trudno jednoznacznie zaklasyfikować, którą z nich reprezentowały pojedyncze osoby czy większe grupy społeczne, ponieważ elementy tych tradycji niekiedy przenikały się lub ewoluowały. Nie można także wykluczać możliwości ewolucji postaw pojedynczych osób. Jak słusznie zauważył Aleksiej Miller, postawy ugodowe i lojalnościowe były kształtowane przez wiele czynników, nawzajem na siebie wpływających. Zależały też one od aktualnej polityki europejskiej, co powodowało zmianę lojalności społeczeństwa polskiego wobec niektórych państw zaborczych. Doprowadziło to też do powstania swoistej „hierarchii wrogów”. Na początku XIX w. część społeczeństwa polskiego popierała Rosję przeciw Austrii, a po klęsce powstania styczniowego i w wyniku wprowadzonych represji

² H. Kamiński, *Rosja i Europa – Polska. Wstęp do badań nad Rosją i Moskalami*, Warszawa 1999.

³ A. Nowak, *Idea powstańcza w polskiej myśli politycznej XIX wieku*, wystąpienie na konferencji *Rosja, Europa i Polska walka o niepodległość w XIX wieku*, Warszawa 17–18.10.2013 r.

⁴ Zob. *idem*, *Od imperium do imperium. Spojrzenie na historię Europy Wschodniej*, Kraków 2004, s. 109–113.

⁵ N. Davies, *Serce Europy. Krótka historia Polski*, Londyn 1995, s. 170.

popowstaniowych – Austrię przeciwko Rosji⁶. Lojaliści walczyli, choć nie z bronią w ręku, przeważnie o zwiększenie autonomii reprezentowanych przez siebie regionów. Mimo że już wcześniej działalność tych grup społecznych poddawano analizie i ocenie, w ostatnich latach ukazał się szereg nowych opracowań ukazujących postawy Polaków – lojalistów w nowym ujęciu lub z wykorzystaniem nowych źródeł⁷.

W wyniku zaszłych na kontynencie europejskim zmian politycznych Polacy nie czuli się panami we własnym kraju. Administracja, szkolnictwo, gospodarka zaczęły być unifikowane z organizmami państw zaborczych. Wymieniano część kadr urzędniczych, stopniowo depolonizując poszczególne, do tej pory spolonizowane obszary działalności państwa⁸. Doprowadziło to do zachwiania swoistej etyki społecznej. Czy należało nadal służyć państwu, które już przestawało być polskie, czy też tego nie robić? Jak traktować zaborcę? Czy współpracować z nim, czy walczyć? Czy częściowa współpraca, która mogła przynieść korzyść Polakom, to jeszcze patriotyzm czy już apostazja?

Dylematy te były obecne w ówczesnej publicystyce, literaturze pięknej czy powstających opracowaniach naukowych⁹. Widać to także w literaturze wspomnieniowej, która pokazuje, że problemy te nieobce były wielu ówczesnym Polakom. Przed tymi trudnymi do rozstrzygnięcia problemami stawali także Polacy decydujący się na wkroczenie na drogę czynnej walki z zaborcą, tacy jak np. Zygmunt Sierakowski, Zygmunt Padlewski czy Jarosław Dąbrowski¹⁰.

Spór o to, co jest zdradą, a co patriotyzmem, występuje we współczesnym dyskursie naukowym. Problem stanowiło i nadal stanowi określenie pojęć zdrady i patriotyzmu. Jak do tej pory, nie zostały one opisane dla całego XIX w., a osobnych studiów lub monografii doczekały się tylko fragmenty tego stulecia – początek i jego druga połowa lub grupy społeczne –

⁶ A. Miller, *Impierija Romanowych i nacjonalizm. Esse po mietodologii istoriczeskogo issliedowanija*, Moskwa 2008, s. 36.

⁷ R. Łysoń, *Polskie ugrupowania ugodowe w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1894–1918*, Warszawa 2013; A. Szwarc, *Od Wielopolskiego do Stronnictwa Polityki Realnej. Zwolennicy ugody z Rosją, ich poglądy i próby działalności politycznej (1864–1905)*, Warszawa 1996.

⁸ Zob. *Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku*, red. A. Szwarc, P. Wiczorkiewicz, Warszawa 2002; *Zapadnyje okrajiny Rossijskoj Impierii*, red. M. Dołbiłow, A. Miller, Moskwa 2007, s. 211–220.

⁹ M. Micińska, *Zdrada, córka nocy. Pojęcie zdrady narodowej w świadomości Polaków w latach 1861–1914*, Warszawa 1998.

¹⁰ Zob.: A. z Dalewskich Sierakowska, *Wspomnienia*, oprac. J. Sikorska-Kulesza, T. Bairašauskaitė, Warszawa 2010, s. 145; W. Caban, *Wpływ służby Polaków w armii carskiej na świadomość narodową*, w: *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Wrocław 15–18 września 1999. Pamiętnik*, t. 2, cz. 2, Toruń 2000, s. 83–84.

inteligencja. Nawet ta fragmentaryczność opisu pozwala jednak zauważyć różnorodność rozumienia wspomnianych pojęć¹¹. Dla wielu Polaków doby zaborów istniała tzw. zasada dwóch sumień, opisana w pasjonującej monografii Jarosława Czubatego. Wspomniana zasada polegała na pogodzeniu, zdawałoby się dwóch przeciwstawnych sobie, rzeczy, tj. bycia Polakiem i jednoczesnym sprzymierzeniu się z obcymi. W ramach tego kompromisu dopuszczano także służbę u obcych. W przypadku tej służby najważniejsza jednak była wierność sprawie polskiej. Zachowując tę wierność, znajdowano akceptację rodaków dla nie zawsze jednoznacznych poczynań¹². Poglądy społeczeństwa polskiego na temat pojęcia zdrady i patriotyzmu w II połowie XIX w. można prześledzić w monografii Magdaleny Micińskiej¹³. Okazuje się, że postawy społeczeństwa polskiego w tej drażliwej kwestii były zróżnicowane. Odstępstwo od wyznania rzymskokatolickiego, tradycji narodowej czy języka uważano za ewidentną zdradę. W przypadku małżeństw mieszanych (wyznaniowo) podejście to było już bardzo zindywidualizowane. Zdecydowanie odmienna stawała się ocena asymilacji poszczególnych osób. W przypadku Polaków, którzy asymilowali się ze społeczeństwem zaborcy, twierdzono, że się wynaradawiają i oceniano ich zdecydowanie negatywnie. Obcokrajowiec, w tym także przedstawiciel zaborcy, który polonizował się, oceniany był przez Polaków jednoznacznie pozytywnie¹⁴. Akceptacji społecznej nie znajdowano przy jawnej apostazji, co miało miejsce np. w przypadku Adama Gurowskiego. Ten spiskowiec, współautor projektu zamordowania rodziny carskiej, uczestnik powstania listopadowego, po paru latach zmienił diametralnie swe poglądy. Potępił powstanie i stał się zwolennikiem idei panslawistycznych uznających jedność Polski z Rosją¹⁵.

Całościowe spojrzenie na patriotyzm wybranej grupy społecznej dają opracowane pod redakcją Jerzego Jedlickiego dzieje inteligencji polskiej. W tym trzypięciotomowym dziele autorzy poruszają także problem patriotyzmu

¹¹ *Bo insza jest rzecz zdradzić, insza dać się złudzić. Problem zdrady w Polsce przełomu XVIII i XIX wieku*, red. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 1995; J. Czubaty, *Zasada „dwóch sumień”. Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*, Warszawa 2005; *Formuły patriotyzmu w Europie Wschodniej i Środkowej od nowożytności do współczesności*, red. A. Nowak, A. Zięba, Kraków 2009.

¹² Zob. J. Czubaty, *op. cit.*, *passim*.

¹³ Zob. M. Micińska, *Zdrada, córka nocy...*, *passim*.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Zob.: H. Głębocki, „Diabeł Asmodeusz” w niebieskich binoklach i kraj przyszłości. Hr. Adam Gurowski i Rosja, Kraków 2012; *idem*, *Kresy Imperium. Szkice i materiały do dziejów polityki Rosji wobec jej peryferii (XVIII–XXI wiek)*, Kraków 2006, s. 367–369; *idem*, *Adama Gurowskiego patriotyzm rosyjsko-słowiański (o kontekstach apostazji narodowej – w świetle materiałów z archiwów rosyjskich)*, w: *Formuły patriotyzmu...*, s. 169–205.

omawianej grupy społecznej w dobie zaborów¹⁶. Okazuje się, że na początku XIX w. współpraca z zaborcą nie hańbiła. Nie obowiązywał także wizerunek państwa zaborczego jako wroga¹⁷, dopiero w późniejszym okresie to się zmieniło, jednak też nie dla wszystkich zaborców. Zmiany poglądów tytułowej XIX-wiecznej inteligencji polskiej autorzy ukazali na przestrzeni wielu dziesięcioleci, a ich uwadze nie uszło także podejście Polaków do kwestii współpracy bądź jej braku z zaborcą¹⁸.

W dużym spektrum pojęciowym, na którego jednym biegunie jest zdrada, a na drugim patriotyzm, mieści się szereg postaw przyjmowanych przez ówczesne społeczeństwo polskie. Wiele uwarunkowań, często jednostkowych albo specyficznych dla danego obszaru czy epoki, nie pozwala na zastosowanie względem nich jednoznacznych, prostych kryteriów, klasyfikujących wybraną postawę jako zdecydowanie negatywną lub pozytywną. W ostatnich latach coraz częściej spotyka się w pracach badawczych próby opisu pośrednich, względem biegunowych, postaw społecznych. Pozwala to na wzbogacenie wyłaniającego się z przeszłości obrazu polskiego społeczeństwa doby zaborów, które wbrew obiegowym opiniom nie było zajęte tylko walką zbrojną z zaborcą lub przygotowaniem kolejnego powstania.

Do wcześniejszych głównych nurtów historiografii opisującej dzieje Polski XIX stulecia, ukazujących walkę Polaków z zaborcą o odzyskanie niepodległości i poruszających wątki martyrologiczne (np. zesłania na Syberię opisywane przez Wiktorię Śliwowską¹⁹), współpracę polsko-rosyjską w walce z caratem oraz pokazujących ugrupowania ugodowe²⁰, dołączył nurt starający się przedstawić poszczególne grupy społeczne lub zawodowe. Wcześniejsze prace, tworzone pod kierunkiem Janiny Leskiewiczowej, ukazujące różne fragmenty aktywności życiowej poszczególnych grup zawodowych społeczeństwa Królestwa Polskiego²¹, są kontynuowane i wzbogacane. Powstające nowe opracowania²² i słowniki biograficzne poszerzają w znaczący

¹⁶ Seria „Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918”, red. J. Jedlicki, t. 1–3, Warszawa 2008.

¹⁷ M. Janowski, *Narodziny inteligencji 1750–1831*, seria: „Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918”, t. 1, Warszawa 2008, s. 113, 118.

¹⁸ Zob.: J. Jedlicki, *Błędne koło 1832–1864*, seria: „Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918”, t. 2, Warszawa 2008; M. Micińska, *Inteligencja na rozdroczach 1864–1918*, seria: „Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918”, t. 3, Warszawa 2008.

¹⁹ W. Śliwowska, *Zesłańcy postyczniowi w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku. Słownik biograficzny*, Warszawa 1998; *eadem*, *Ucieczki z Sybiru*, Warszawa 2005.

²⁰ Zob. A. Nowak, *Od imperium...*, s. 109–111.

²¹ Zob. *Spółczesność Królestwa Polskiego*, red. J. Leskiewiczowa, t. 5–9, Warszawa 1972–1991.

²² Zob.: seria: „Dzieje inteligencji polskiej...”; W. Molik, *Życie codzienne ziemiaństwa polskiego w Wielkopolsce w XIX i na początku XX wieku. Kultura materialna*, Poznań 1999; *idem*, *Inteligencja polska w Poznańskim w XIX i na początkach XX wieku*, Poznań 2009.

sposób obszary badawcze o kolejne profesje, ewidentnie kojarzone z zawodami inteligentnymi takimi jak lekarze, prawnicy czy inżynierowie²³.

Uwagę na inteligencję jako specyficzną grupę społeczną, spójną często ideowo, choć podzieloną granicami politycznymi, zwracał uwagę Denis Sdvižkov w swoim studium historii inteligencji europejskiej. Mimo podziału pomiędzy trzy odrębne państwa zaborcze oraz grupę emigracji, polska inteligencja skupiała ogólnie zaakceptowane elementy tożsamości. Była ona też głównym składnikiem polskiej diaspory w dużych miastach, w których się skupiała, np. w Petersburgu czy Wiedniu. Warunki kształtowania się tej grupy społecznej i zawodowej nie były takie same w każdym zaborze: utrudnione w pruskim i rosyjskim, natomiast najlepsze – w austriackim²⁴.

Z upływem czasu Polacy w monarchii austro-węgierskiej stali się jednymi z głównych aktorów na scenie politycznej. W II połowie XIX w. polityka wewnętrzna prowadzona w monarchii Habsburgów umożliwiła wprowadzenie na najwyższe stanowiska w państwie Polaków – Juliana Dunajewskiego i Kazimierza Badeniego, którzy przewodzili ministerstwom i rządowi²⁵.

Ta, coraz liczniejsza grupa osób zaangażowanych w politykę austro-węgierską była powszechnie akceptowana przez rodaków. Z czasem powstało parlamentarne Koło Polskie reprezentujące polskie interesy w Wiedniu, odgrywając coraz większą rolę na scenie politycznej i parlamentarnej monarchii habsburskiej²⁶. Koła Polskie można odnaleźć także w innych parlamentach zaborczych – niemieckim i rosyjskim. Jednak nie miały one tak dużego znaczenia ani wpływu na politykę tych państw, jak w Austro-Węgrzech²⁷.

Wielonarodowe monarchie europejskie zastępy urzędników rekrutowały przede wszystkim spośród własnych poddanych. Odsetek mniejszości

²³ Zob.: *Lekarze polscy na Syberii od XVIII do XX wieku*, red. J. Supady, Łódź 2008; A. Kijas, *Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku. Słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 2000; *Słownik biograficzny techników polskich*, t. 1–22, Warszawa 1989–2011; P. Szarejko, *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 1–6, Warszawa 1991–2001.

²⁴ D. Sdvižkov, *Epoka inteligencji. Historia porównawcza warstwy wykształconej w Europie*, przeł. J. Górny, red. A. Kożuchowski, Warszawa 2011, s. 124–125, 140–141.

²⁵ Zob.: W. Łazuga, *Kalkulować... Polacy na szczytach C.K. Monarchii*, Poznań 2013; D. Szymczak, *Galicyska „ambasada” w Wiedniu. Dzieje ministerstwa dla Galicji 1871–1918*, Poznań 2013.

²⁶ Zob. *Viribus unitis? Polscy parlamentarzyści w monarchii habsburskiej 1848–1918 (Polish parliamentarians in the Habsburg Monarchy 1848–1918)*, Kraków 2012.

²⁷ C. Brzoza, K. Stepan, *Posłowie polscy w parlamencie rosyjskim 1906–1917. Słownik biograficzny*, Warszawa 2001; R. Łysoń, *op. cit.*, s. 74–75; R. Jurkowski, *Posłowie Polacy do Dumy i Rady Państwa z Krajów Zabrzanych w latach 1906–1917. Wybrane elementy do portera zbiorowego*, w: *Dawna a nowa Rosja (z doświadczeń transformacji ustrojowej). Studia ofiarowane Profesorowi Janowi Sobczakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. R. Jurkowski, N. Kasperek, Warszawa 2002, s. 371–386.

narodowych na stanowiskach urzędniczych był niekiedy znaczny, jak np. w Czechach i Morawach na przełomie XIX i XX w.²⁸ W przypadku Polaków wchodzących w skład aparatów urzędniczych państw zaborczych jednoznacznych danych nie ma²⁹. Każdy zabór rządził się innymi prawami i prowadził inną politykę kadrową. Gdy w Galicji Polacy mogli zajmować wiele, nawet eksponowanych stanowisk administracyjnych, w Królestwie Polskim często było to niedopuszczalne.

Znaczny problem dla przeprowadzenia precyzyjnych obliczeń stanowi niejednoznaczność stosowanych pojęć. Wśród wielu informacji zbieranych w czasie spisów powszechnych przeważnie nie precyzowano narodowości badanych osób, a można ją określić tylko przy zastosowaniu dodatkowych kryteriów. Niektóre z nich, jak kryteria wyznaniowe czy językowe, z dużą dozą prawdopodobieństwa pozwalają określić pomijaną w statystyce narodowość. Kryterium geograficzne może niekiedy wprowadzać w błąd, szczególnie w przypadku osób migrujących za pracą lub karnie zesłanych w inne, przeważnie odległe rejony imperiów. Ta nieprecyzyjność jest spotykana w danych statystycznych zbieranych w monarchii Habsburgów czy Romanowów³⁰.

II połowa XIX w. umożliwiła wielu Polakom służbę w strukturach państw zaborczych – administracji, szkolnictwie czy armii. Zdobyte zatrudnienia na posadzie rządowej gwarantowało poprawę sytuacji materialnej i ustabilizowanie życia. Jedną z głównych dróg wiodących do tego celu było zdobycie odpowiednich kwalifikacji, przeważnie na jednej z krajowych lub zagranicznych wyższych uczelni. Wśród wybieranych kierunków kształcenia przeważały rolnictwo i nauki techniczne³¹. Przy pewnej dozie wytrwałości najzdolniejsi wybierali drogę kariery naukowej, a ich wkład w rozwój badań naukowych (przyrodniczych, humanistycznych czy etnograficznych) jest opisywany coraz częściej w ukazujących się publikacjach³².

Obecność osób wielu narodowości, w tym także Polaków, w różnych instytucjach państw zaborczych można zauważyć w wielu aspektach. Głównie rozpatrywano konteksty kulturowy i cywilizacyjny. Dużą uwagę zwracano

²⁸ A. Vyskočil, *C.k. úředník ve zlatem věku jistoty*, Praha 2009, s. 68.

²⁹ A. Miller, *op. cit.*, s. 72.

³⁰ Zob. A. Vyskočil, *op. cit.*, s. 62–63.

³¹ Zob. A. Kijas, *Polacy na Uniwersytecie Charkowskim 1805–1917*, Poznań 2008; T. Epsztejn, *Edukacja dzieci i młodzieży w polskich rodzinach ziemiańskich na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w II połowie XIX wieku*, Warszawa 1998.

³² Zob.: Z. Wójcik, *Karol Bohdanowicz. Szkic portretu badacza Azji*, Warszawa–Wrocław 1997; *Polacy w nauce, administracji i gospodarce na Syberii w XIX i na początku XX wieku*, Wrocław 2007; *Polacy w nauce i kulturze Tomsku oraz Zachodniej Syberii*, red. A. Kuczyński, M. Marczyk, Wrocław 2008.

na transfer idei, myśli, a nawet technologii w rozwoju poszczególnych imperiów³³. W jednym z ciekawszych opracowań, dotyczącym Polaków w Rosji, jego autor Leonid Gorizontow opisał paradoksy polityki prowadzonej przez Romanowów, która nierzadko przynosiła odmienne skutki niż zakładano. Przykładem tego może być kierowanie w czasach panowania Mikołaja I polskiej szlachty z guberni zachodnich (ziem zabranych) do uzupełniania stanów oddziałów wojskowych stacjonujących w Petersburgu lub do tamtejszych urzędów. Z czasem spowodowało to powstanie w stolicy Cesarstwa dużej diaspory polskiej³⁴.

Zdobycie odpowiednich kwalifikacji, które umożliwiłyby odniesienie sukcesu życiowego w aparacie państwowym w jednej z wielonarodowych monarchii, było możliwe dzięki dobrej, by nie rzec perfekcyjnej, znajomości języków obcych. Najwięcej wagi przykładano do znajomości języka używanego w centralnych instytucjach państwa. Dla ziem polskich doby zaborów były to języki niemiecki lub rosyjski, ale także francuski (szczególnie w I połowie XIX w.). Przeważnie jednak, by zrobić karierę w jednym z cesarstw, odpowiednie wykształcenie należało zdobyć w języku obcym – niemieckim lub rosyjskim. Stwarzało to ryzyko wynarodowienia, ale w dużej mierze gwarantowało osiągnięcie sukcesu zawodowego, a także finansowego³⁵.

Przez XIX stulecie polityka językowa Rosji ewoluowała z form łagodniejszych do coraz bardziej restrykcyjnych. Gdy w I połowie XIX w. na terenie Królestwa Polskiego językiem urzędowym był polski, to po upadku powstania styczniowego musiał on ustąpić językowi rosyjskiemu. Język, prócz roli określającej narodowość, stał się jednym z elementów spajających państwo (rosyjskie), które zaczęło reglamentować użycie języków mniejszości narodowych³⁶.

Obszerny, jednak nienaświetlony w pełni problem badawczy to służba Polaków w armiach zaborczych. Armia w owym czasie była jedną z głównych podpór tronów monarchii europejskich, a w obecności w niej przedstawicieli podległych narodów widziano dowód lojalności względem panującego władcy. Przez szereg lat wspomniany problem badacze poruszali tylko w znikomym stopniu i dopiero od niedawna zaistniał szerzej, także w świa-

³³ Zob. zbiór artykułów opisujących rolę transferów w historii Cesarstwa Rosyjskiego, dotyczący wielu kwestii, począwszy od idei filozoficznych, a skończywszy na technologii produkcji. *Imperium inter pares. Rol transferów w historii Rosyjskiej imperii (1700–1917)*, red. M. Aust, R. Wulpus, A. Miller, Moskwa 2010.

³⁴ L.J. Gorizontow, *Paradoksy impierskiej polityki. Poljaki w Rossiji, russkije w Polsce*, Moskwa 1999, s. 41.

³⁵ A. Miller, *op. cit.*, s. 63.

³⁶ *Ibidem*, s. 78–89; *Akademie nauk, uniwersytety, organizacje nauki. Polsko-rosyjskie relacje w sferze nauki XVIII–XX w.*, red. L. Zasztowt, Warszawa 2013.

domości społeczeństwa polskiego. Najwięcej wiedziano o służbie Polaków w armii austro-węgierskiej, natomiast mniej w pruskiej czy rosyjskiej, co w dużej mierze wiązało się z utrudnionym dostępem do źródeł archiwalnych. Wydane w ostatnich latach opracowania omawiają służbę oficerów i żołnierzy w armii austro-węgierskiej i rosyjskiej w II połowie i na początku XX w.³⁷ Tematyka ta jest także obecna w wielu opracowaniach zbiorowych – przeważnie materiałach pokonferencyjnych³⁸.

Szerszego omówienia doczekała się również służba Polaków w armiach zaborczych podczas I wojny światowej. Zarysowano już wiele problemów badawczych, jednak pewne kwestie wymagają nadal pogłębionych studiów³⁹. Dotyczy to także historiografii obcych, gdzie obecność Polaków była przeważnie wspominana przy omawianiu składu osobowego armii stron walczących⁴⁰.

Zagadnienie zawodowej służby wojskowej Polaka w armii zaborczej budziło dawniej, i mimo upływu lat, nadal budzi kontrowersje. Ówczesne społeczeństwo polskie niechętnie odnosiło się do rodaków wysługujących się zaborcom. Ganiło służbę w armii, natomiast tolerowało służbę w aparacie cywilnym państwa. Wyrażało także dezaprobatę dla rodaków wyjeżdżających na Wschód w poszukiwaniu pracy i robienia tam kariery. Oceny były bardzo surowe, a zachowania uznawano za niegodne. Niekiedy twierdzono, że osoby te były gorsze od rodowitych Rosjan. Polak karierowicz miał od czasu do czasu uczestniczyć w „obrzędach patriotycznych”.

³⁷ Zob.: M. Baczkowski, *Pod czarno-żółtymi sztandarami. Galicja i jej mieszkańcy wobec austro-węgierskich struktur militarnych 1868–1914*, Kraków 2003; W. Caban, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1831–1873*, Warszawa 2001; M. Kulik, *Polacy wśród wyższych oficerów armii rosyjskiej Warszawskiego Okręgu Wojskowego (1865–1914)*, Warszawa 2008; J. Legieć, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii rosyjskiej w latach 1874–1918*, Kielce 2013; J. Rydel, *W służbie cesarza i króla. Generałowie i admirałowie narodowości polskiej w siłach zbrojnych Austro-Węgier w latach 1868–1918*, Kraków 2001; P. Stawecki, *Generałowie polscy. Zarys portretu zbiorowego 1776–1945*, Warszawa 2010.

³⁸ *Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych. Historia i współczesność. Materiały VI Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej Mons (SHAPE) 28–29 września 2001*, red. A. i Z. Judyccy, Toruń 2001; *Między irredentą a kolaboracją. Postawy społeczeństwa polskiego w latach niewoli – „W obcym mundurze”*, red. L. Michalska-Bracha, M. Korybut-Marciniak, Warszawa 2013; *Wrogowie, sojusznicy, towarzysze broni. Polsko-rosyjskie stosunki wojskowe w pierwszej połowie XX wieku*, red. J. Wojtkowiak, Poznań 2013.

³⁹ S. Czerep, *Generałowie i admirałowie polskiego pochodzenia w armii rosyjskiej 1914–1917*, Białystok 2014; R. Kaczmarek, *Polacy w armii kajdera. Na frontach I wojny światowej*, Kraków 2014; *Pierwsza wojna światowa na ziemiach polskich. Materiały sympozjum poświęconego 70 rocznicy wybuchu wojny*, Warszawa 1986; *Społeczeństwo polskie pod panowaniem pruskim w okresie I wojny światowej*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1996; M. Wrzosek, *Polski czyn zbrojny w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1990.

⁴⁰ Zob. S.W. Wołkow, *Russkij oficerskij korpus*, Moskwa 1993.

Zdaniem niektórych Polak przebywający przez dłuższy czas w Rosji to był już inny, „gorszy Polak, imię Polaka tylko noszący”, który nie miał z nim nic wspólnego⁴¹. Ten jednoznaczny obraz przebija z kart wielu pamiętników, jednak nie pokazuje pełnej złożoności tego zagadnienia. Przy głębszej analizie źródłowej okazuje się, że wspomniany brak akceptacji był bardzo zróżnicowany i uzależniony od jednostkowego przypadku. Często nie akceptowano samego zjawiska, jednak każdy z pamiętnikarzy znał przynajmniej jedną osobę, która nie mieściła się w tym ogólnym wizerunku.

Drogi, którymi Polacy trafiali w szeregi armii zaborczych, stawały się różnorodne. Nie zawsze był to świadomy wybór, którego podstawę stanowiły logiczne przesłanki czy chłodna kalkulacja. W wielu przypadkach była to konieczność spowodowana trudną sytuacją życiową, przede wszystkim materialną. W ostatnich badaniach akcentuje się ekonomiczną przyczynę wyboru kariery wojskowej w armii zaborczej⁴². Wśród młodych Polaków, którzy zostali rosyjskimi oficerami, wielu było pól sierotami (np. Leon Berbecki czy Kajetan Olszewski) lub sierotami (Jan Jacyna)⁴³. Niekiedy decyzję o przekazaniu młodego Polaka do wojska (rosyjskiego) podejmowały wspólnoty polonijne, jak w przypadku Stanisława Gałęckiego⁴⁴. Pobieranie nauki w szkole wojskowej (korpucie kadetów czy wyższej szkole wojskowej) odbywało się przeważnie na koszt państwa (zaborczego), co znacząco odciążało wydatki rodzinne przeznaczone na kształcenie potomstwa.

Niekiedy obecność wielu młodych Polaków w szeregach armii zaborczej była wymuszona obowiązującym prawem. W taki sposób np. Mikołaj I wywarł nacisk na polską szlachtę, aby posyłać jednego syna w rodzinie na służbę państwową (wojskową lub cywilną)⁴⁵. Przeważnie podjęcie tej decyzji odbywało się po konsultacjach z bliższą i dalszą rodziną. Często decydowała o tym Rada Familijna. Po burzliwych naradach, okraszonych emocjonalną

⁴¹ A. Chwalba, *Polacy w służbie Moskali*, Warszawa–Kraków 1999, s. 80–85. Zob. też: J. Dowbor-Muśnicki, *Moje wspomnienia*, Warszawa 2003, s. 22–23; M. Micińska, *Zdrada, córka nocy...*, s. 111, 182; P. Stawecki, *op. cit.*, s. 40.

⁴² Zob.: S. Czerep, *op. cit.*, *passim*; M. Kulik, *Motywacje Polaków wstępujących do rosyjskich szkół wojskowych (1865–1914)*, w: *Między irredentą...*, s. 167–185.

⁴³ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie [dalej: CAW], Akta personalne gen. Kajetana Bolesława Olszewskiego, sygn. Ap. 3458; L. Berbecki, *Pamiętniki generała broni Leona Berbeckiego*, Katowice 1956, s. 19–21; J. Jacyna, *30 lat w stolicy Rosji (1888–1918). Wspomnienia*, Warszawa 1926, s. 7.

⁴⁴ Tadeusz Gałęcki był synem lekarza, powstańca z 1863 r. Po śmierci ojca w 1874 r. był utrzymywany ze składek pacjentów swego zmarłego ojca. Ulegając namowom rodaków, wstąpił do armii rosyjskiej w 1889 r. CAW, Akta personalne gen. Tadeusza Gałęckiego, sygn. Ap. 7508, 7886, 8986, VM 23/1694.

⁴⁵ L.J. Gorizontow, *op. cit.*, s. 38–39; A. Nowak, *Od imperium...*, s. 104.

argumentacją, przechodzą do chłodnych kalkulacji, które często decydowały o końcowym werdykcie – oddaniu chłopca lub młodzieńca do wojska⁴⁶.

Zawodową służbę wojskową w armii zaborczej wybierano czasem w okolicznościach zdawałoby się wykluczających dokonanie takiego wyboru. Decydowali się na nią krewni powstańców (Bronisław Grąbczewski, Henryk Cywiński, Jakub Szyszko) czy potomkowie zesłańców (Stanisław Gałęcki, Waław Iwaszkiewicz, Waław Jędrzejowski). Były także przypadki, gdy służbę zawodową wybierali uczestnicy walk powstańczych lub członkowie tajnych stowarzyszeń (Zygmunt Sierakowski, Adam Sławoczyński), aby podjąć walkę z zaborczym rządem⁴⁷. Zdarzały się także sytuacje, gdy polscy powstańcy z 1831 r., skazani na pójście w żołdacy w jednym z batalionów na Kaukazie, z czasem zostawali rosyjskimi oficerami, jak np. Stanisław Medwadowski⁴⁸ czy Zygmunt Rewkowski⁴⁹.

Akceptacja społeczna decyzji służby w obcej armii była uzależniona od poziomu kształcenia. Naukę w szkole średniej traktowano z pewnym pobłażaniem. Osób uczących się w korpusie kadetów nie utożsamiano z władzą, a samą naukę traktowano – jak już wcześniej wspomniałem – jako sposób na odciążenie budżetu domowego. Mniejszą akceptacją obdarzano osoby uczące się lub studiujące w wyższych szkołach wojskowych. Ich absolwenci otrzymywali stopnie oficerskie i stawali się wykonawcami zarządzeń władzy. Zazwyczaj obawiano się, by nie zostali oni użyci przeciw swym rodakom⁵⁰. W relacjach, a także w pisanych na ich podstawie opracowaniach można odnaleźć często informację o rozpoczęciu służby wojskowej w armii zaborczej dla dobra przyszłej i niepodległej ojczyzny. Pobudkami tymi mieli się kierować wstępując do armii rosyjskiej m.in. Leon Berbecki, Józef Wencel i Lucjan Żeligowski⁵¹.

Ważnym czynnikiem decydującym o wyborze kariery wojskowej przez młodego Polaka była kontynuacja rodzinnej tradycji służby w wojsku. Mimo że nie istniała własna – polska – armia niektórzy Polacy służyli „w kolejnym

⁴⁶ Zob. Z. Mineyko, *Z tajgi pod Akropol. Wspomnienia z lat 1848–1866*, Warszawa 1971.

⁴⁷ CAW, Akta personalne: Stanisława Gałęckiego, sygn. Ap. 7508; Waław Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego, sygn. Ap. 628; Waław Jędrzejowskiego, sygn. Ap. 4429; Adama Sławoczyńskiego, sygn. 16555; H. Cywiński, *Podróże, ewolucje i batalje morskie w ostatnim półwieczu. Pamiętniki „starego admirała” 1875–1925*, Warszawa–Wilno 1934, s. 11–12; B. Grąbczewski, *Na służbie rosyjskiej*, Warszawa 1990, s. 11–20.

⁴⁸ CAW, Akta gen. Jana Medwadowskiego, sygn. Ap. 10501.

⁴⁹ Zob. Z. Rewkowski, *Zesłanie. W żołdacy na Kaukaz*, oprac. W. Więśław, seria: „Pamiętniki”, t. 2, Wrocław 2011.

⁵⁰ B. Grąbczewski, *op. cit.*, s. 15.

⁵¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Akta gen. Lucjana Żeligowskiego, sygn. 4; CAW, Akta gen. Józefa Wencela, sygn. Ap. 12050; L. Berbecki, *op. cit.*, s. 20.

pokoleniu” w armii rosyjskiej. Dotyczyło to często jednostek gwardii, jednak zdarzały się też i mniej prestiżowe oddziały. Wśród rodzin z tradycjami wojskowymi można wymienić Romiszewskich (ojciec Władysław był generałem, a jego syn Modest również z czasem osiągnął generalską rangę) lub Czarnotów de Bojary Bojarskich (ojciec Ludwik był pułkownikiem, a jego syn Bronisław – generałem, obaj byli oficerami gwardii carskiej)⁵². Tradycję kontynuowali też bracia, np. Konstanty, Czesław i Józef Dowbor-Muśnicki⁵³ lub krewni w dalszej linii.

Bardzo często osoby wybierające zawodową służbę wojskową w armii zaborczej zachowywały i kultywowały w domu polską kulturę i tradycje. Zjawisko to występowało przez cały XIX w. i we wszystkich zaborach, a wzmianki o tym można spotkać w pamiętnikach lub dokumentach archiwalnych. Uważano, że służba i lojalność służbowa względem władcy nie jest sprzeczna z zachowaniem własnej tożsamości narodowej. Tak jak Tadeusz Żukowski, który mimo służby w armii rosyjskiej, „[...] na każdym kroku podkreślał swą polskość i w duchu wybitnie polskim prowadził swój dom, oddziaływując w tym kierunku na całe swe otoczenie”⁵⁴. Podobnie postępowało wielu Polaków służących w armii rosyjskiej, i to nawet na ekspozowanych stanowiskach, jak np. gen. Cezar Cui (Kui), który był profesorem Akademii Inżynieryjnej, znanym kompozytorem, zaliczanym do tzw. potężnej gromadki (*moguczaja kuczka*) i jednocześnie członkiem Polonii petersburskiej⁵⁵. Wielu Polaków służących wówczas w Rosji wchodziło także w skład wielu towarzystw dobroczynnych, które działały przy parafiach katolickich, jak np. przy parafii św. Katarzyny. Problem zachowania swej polskości w domu, w gronie rodzinnym, uważano za bardzo ważny. Osoby ubiegające się o przyjęcie do Wojska Polskiego po 1918 r. musiały urzędowo poświadczyć swoje zaangażowanie i przedstawić świadków, którzy mogli to potwierdzić.

Służba wojskowa Polaka w armii zaborczej, mimo że obecna w wielu rodzinach, w niektórych przypadkach prowadziła do ochłodzenia kontaktów rodzinnych, a nawet ich zerwania. Przykładem tego jest rodzina gen. Józefa Manteuffla-Szoego, oficera armii rosyjskiej, na dodatek żonatego z Rosjanką, z którym rodzina prawie nie utrzymywała stosunków⁵⁶. Początkowo

⁵² CAW, Akta personalne gen.: Bronisława Czarnoty de Bojary Bojarskiego, sygn. Ap. 9670; Modesta Romiszewskiego, sygn. Ap. 6006.

⁵³ Zob. J. Dowbor-Muśnicki, *op. cit.*, *passim*.

⁵⁴ CAW, Akta personalne gen. Tadeusza Żukowskiego, sygn. Ap. 5112, MN-32/10.12.31.

⁵⁵ A. Iwański senior, *Pamiętniki 1832–1876*, A. Iwański junior, *Wspomnienia 1881–1939*, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1968, s. 97–98.

⁵⁶ Gen. lejtn. Józef Manteuffel-Szoego, syn Jakuba, protestant, oficer kawalerii, stacjonował na Kaukazie. Po przejściu na emeryturę został zamordowany przez zbuntowanych żołnierzy.

małżeństwa mieszane wyznaniowo władze rosyjskie uważały za korzystne dla wzajemnego zrozumienia się przedstawicieli katolicyzmu i prawosławia. To nastawienie zmieniło się po upadku powstania styczniowego, kiedy to władze stwierdziły, że „buntownicze” idee przekazują w tym małżeństwach swoim dzieciom matki Polki lub katoliczki. Spowodowało to wprowadzenie różnych zakazów administracyjnych ze strony władz rosyjskich, a także wywołało wiele niechęci w społeczeństwie polskim⁵⁷.

Istotnym problemem, trudnym jednak źródłowo do uchwycenia, jest wierność przysiędze wojskowej. Problem ten, często wspominany przez pamiętnikarzy, pomijano w opracowaniach naukowych. Dopiero niedawno poruszono go w kontekście obecności Polaków w armii niemieckiej, walczących na frontach I wojny światowej⁵⁸.

Ze złożoną przysięgą wojskową wiązała się lojalność wobec obcego władcy. Przeważnie w rocie deklarowano wierność właśnie jemu – monarsze, a kończono odwołaniem do Boga⁵⁹. Kwestię lojalności Polaków względem obcego władcy w okresie napoleońskim opisał Jarosław Czubyty. Zwrócił on uwagę na wspomnianą wcześniej „zasadę dwóch sumień”, która zezwalała na służbę obcemu władcy, ale z zachowaniem dbałości o interes Polski. To specyficzne rozumienie lojalności pozwalało wielu Polakom pogodzić, niekiedy sprzeczne, interesy swoje i zwierzchników. Do polskiej tradycji historycznej przeszli oni jako najwierniejsi z wiernych.

Dla II połowy XIX w. zastosowanie „zasady dwóch sumień” nie zawsze daje jednoznaczną odpowiedź. Odmierna sytuacja geopolityczna i doświadczenia kolejnych pokoleń żyjących pod obcym panowaniem zmieniały światopogląd ówczesnych Polaków. W rodzinach były żywe wspomnienia i tradycje walk powstańczych, które starano się przekazać młodszemu pokoleniu. Z takim „bagażem doświadczeń” trudno było pogodzić wierność władcy, a jednocześnie sprawie polskiej. Często obie te rzeczy nawzajem się wykluczały.

Światło na tę niezmiernie ciekawą, jednak niezwykle trudną do udokumentowania kwestię dają krótkie fragmenty pamiętników, dotyczące wydarzeń I wojny światowej, ale pokazujące sposób myślenia „ludzi w mundurach”. Polacy (szeregowi) służący w armii niemieckiej, walcząc wbrew własnym przekonaniom, a nawet interesom za Cesarstwo Niemieckie, czuli

R. Manteuffel-Szoego, *Inflanty, Inflanty... Wspomnienia rodzinne*, oprac. Z. Szopiński, Warszawa 1991, s. 19.

⁵⁷ P. Wert, *Prawosławije, inosławije, inowierije. Oczerki po istorii religioznogo raznoobrazija Rossijskoj Impierii*, Moskwa 2012, s. 160–168.

⁵⁸ Zob. R. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 91–92.

⁵⁹ Centralna Biblioteka Wojskowa, *Prikaz po Wojennomu Wiedomstwu No 103*, 24 marta 1869 g., zał. nr VIII.

się zobowiązani do lojalności złożoną przed laty przysięgą. Podobnie postępowali Polacy służący w armii rosyjskiej. Dopiero po abdykacji Mikołaja II w 1917 r., część z nich poczuła się zwolniona ze złożonej przysięgi i wstąpiła w szeregi polskich formacji wojskowych na Wschodzie lub powróciła do Polski. Zarówno ci walczący po stronie państw centralnych, jak i ententy mieli bardzo dobre opinie u swych przełożonych. Chwalono i uważano ich za godnych zaufania⁶⁰. Takie podejście Polaków do sprawy dochowania przysięgi wojskowej obecnie jest niewyobrażalne, jednak w XIX w. nie należało do rzadkości.

Polaków w obcej służbie oceniano różnorodnie. Jedni ich potępiali, inni chwalili, ale chyba najwięcej osób – tolerowało. Szczególnie przychylnie patrzono na nich, gdy ich działalność przynosiła korzyści ziemiom polskim lub sprawie polskiej. Zagadnienie służby u obcych coraz częściej można zauważyć w dyskursie naukowym. Poprzednio obecny był głównie nurt narodowowyzwoleńczy ukazujący różnorodne aspekty walki o niepodległość, poczynszyszy od tajnych stowarzyszeń i kółek samokształceniowych, a skończywszy na opisie regularnych działań bojowych. Akcentowano elementy walki z zaborcą i niepokodzenie się z ówczesną rzeczywistością polityczną. Ten bogaty nurt twórczości naukowej ukształtował pogląd o takiej postawie większości społeczeństwa polskiego. Niedawno obok niego pojawił się drugi nurt w historiografii, pokazujący Polaków w obcej służbie. Ich obecność w aparacie państwowym zaborców jej coraz lepiej poznawana i opisywana.

Omawiany problem wpisuje się we właściwy regionowi Europy Środkowo-Wschodniej kontekst współistnienia koło siebie różnych narodowości. Wiele narodów wchodzących w skład monarchii Habsburgów, Hohenzollernów i Romanowów służyło swym monarchom w różnych instytucjach państwowych. Również Polacy w tych państwach żyjący często nie odbiegali swym postępowaniem od pozostałych narodowości. Jednak ich obecność i działalność przyćmiewał antagonistyczny kierunek działalności Polaków w tym okresie – kierunek powstańczy.

Jak słusznie zauważył Ryszard Kaczmarek, w przypadku armii niemieckiej „[...] lojalizm, który można było zaobserwować [...], traktowany jako wierność państwu, można tłumaczyć występującą właściwie na całym obszarze Europy Środkowo-Wschodniej tendencją do dopasowania się, obecną nawet wśród narodów i grup etnicznych żądających dla siebie specjalnych praw w zakresie posługiwania się swoim językiem jako urzędowym czy autonomii”⁶¹. Można przywołać także określenie Roka Stergera – *pragmatische*

⁶⁰ J. Dowbor-Muśnicki, *op. cit.*, s. 132; R. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 90–91.

⁶¹ R. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 65–66.

Anpassung, używane w kontekście postaw obywatelskich przyjmowanych w XIX i XX w. w Europie Środkowo-Wschodniej, szczególnie na pograniczach. To dopasowanie do istniejących warunków miało swą granicę, którą była nienaruszalność wartości najważniejszych dla tradycjonalistycznych społeczności – religii i języka⁶².

Duża liczba byłych urzędników państw zaborczych po rozpadzie wielonarodowych monarchii europejskich weszła w skład aparatów urzędniczych nowo powstałych lub odrodzonych państw narodowych⁶³.

⁶² R. Sterger, *Die Bevölkerung der slowenischen Lande rund die Allgemeine Wehrpflicht*, w: *Glanz-Gewalt-Gehorsam. Militär und Gesellschaft in der Habsburgermonarchie (1800 bis 1918)*, Essen 2011, s. 144, cyt. za: R. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 65–66.

⁶³ A. Vyskočil, *op. cit.*, s. 293–296.